

NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
/Sztab Generalny/
Oddział II B.Ew.
Ew/3 Nr.Szt.Gen.18087/II.

Warszawa, dn.1.XII.19.

Ścisłe tajne - trzymać pod
za zamknięciem.

REZERWAT INFORMACYJNY
z dn. 1 grudnia 1919.

C z e c h o - S ł o w a c j a .

SPRAWY WOJSKOWE

a/ Ogólne:

Naczelnny wódz wojsk czeskocho-słowackich gen.Pellb zwrócił się do prezydenta republiki Masaryka z prośbą o zwolnie nie go z zajmowanego stanowiska, ponieważ niebezpieczeństwo wojny już usunięte, a demobilizacja doprowadzi do nowego ukształtowania armji, w szczególności zaś do nowego jej zorganizowania na demokratycznych zasadach. Przychylając się do powyższej prośby, wyraził prezydent Masaryk generałowi Pellb gorące podziękowanie za nieopóśpolite usługi oddane republice czesko-słowackiej a jej armji. W porozumieniu z rządem francuskim ogłosił Masaryk dekret mianujący gen.Pellb na powrót szefem sztabu generalnego armji czeskiej.

Nowego naczelnego wodza dotąd nie wyznaczono.
B.dowódcy 2 Dyw.piech.pułk.Sznejdarka mianowa no dowódcą okręgu praskiego.

b/ Organizacja.

Czecho-Słowacy posiadają obecnie 12 dyw.piech., z których 11 d.p. i 12 d.p.g. utworzono dopiero przed miesiącem. Każda dywizja składa się z 3-ech pułków piech., jednego pułku art. u różnych oddziałów czasowo przydzielonych celem wzmocnienia stanu dywizji.

Dotychczas stwierdzono skład następujący: h dywizji:

- 3.DYW.PIECH.: 34 pp., 36 pp., 54 pp., 16 p.a.p.
Oddziały przydzielone: 9 p.strz., 11 pp., 1 baon
21 p.leg.iranc., 5 p.u.,
2 baony saperów, 2 pułki
policji wojsk.
- 4.DYW.PIECH.: 18 pp., 88 pp., 94 pp., 7 p.a.p.
Oddziały przydzielone: VI baon leg.włosk., 2 szw.
2 p.u.
- 5.DYW.PIECH.: 3 pp., 8 pp., 81 pp., 4.p.a.p.
Oddziały przydzielone: 1/25 p.strz.1/72 pp.
VIII baon leg.włosk.
XXXVI baon leg.włosk.
- 10.DYW.PIECH. 30 pp.28 pp.66 pp.62 p.a.p.
Oddziały przydzielone: I. baon leg.włosk.
IV. baon leg.włosk.
I baon 25 pp., oddziały
z 19 pp. i 2 pp.8 p.trenu.
- 12.DYW.PIECH.: ~~30~~ 11 pp., 72 pp., 16 p.strz.
Oddziały przydzielone ?

c/ Dyslokacja:

Z początkiem listopada nastąpiło ogólne przegrupowanie dywizji na Słowacyzynie i Morawach. Niektóre dywizje/8 i 9./ odeszły celem reorganizowania się w głąb kraju, inne zajęły swoje miejsca według dyslokacji pokojowej.

Obecnie skonstatowano następującą dyslokację /szkie dyslokacji w załączeniu/
1.D.p. - w okolicach Olomunca /wiadomość niesprawdzona/
2.D.p. - rozwiązana, organizuje się na nowo w kraju; miejscowość nieznana

3. Dyw. p. - Sztab w Koszycach, dca gen. gen. Destremaux, rozlokowana w okół. Koszyc, Rożniawy, i Gławy. Liczy ok. 12 tys. ludzi.
4. Dyw. p. Sztab w Pressowie /Eperjes/, dca plk. Rada, rozlokowana w okół. Preszowa, Bardjowa i na Spiżu. Siła ok. 6,000 ludzi.
5. Dyw. P. Sztab w Morawskiej Ostrawie, dca gen. Paris, rozlokowana na Śląsku Cieszyńskim. Ok. 7000 ludzi.
6. Dyw. p.
7. Dyw. p. stały na d granicą węgierską pod Bratysławą /Pressburg/ i na wschód. W listopadzie nie nadeszły żadne wiadomości o ich składzie, ani miejscu pobytu.
8. Dyw. p.
9. Dyw. p. znajdują się prawdopodobnie wewnątrz kraju.
- 10 Dyw. p. Sztab w Użhorodzie /Ungvar/, dca gen. Hemoque, zajmuje obszary Rusi Zakarpackiej, Munkacz, Czap, Homonna, po Łupków. Siła ok. 8500 ludzi.
- 12 Dyw. p. zajmuje wielką przestrzeń, obejmującą Orawę, Czadeckie, okolice Rużomberka, Zyliny, Trenczyna aż do Tyrnawy. Dca - nieznaną. Siła - nieznaną.

d/ Demoralizacja w wojsku czesko-słowackim:

W wojsku czesko-słowackim, pozbawionem dostatecznej dyscypliny pozwalają sobie żołnierze na wybryki, które często dochodzą do rozmiarów groźnych dla państwa. Na terenach nie czeskiej ludności, jak Śląsk, Słowaczyna, obszary graniczące z Saksonją cierpi na tem ludność miejscowa. Ale zdarza się, że objawy niesubordynacji zwracają się wprost przeciw rządowi czeskiemu, skutkiem czego pułki przenosi się na inne miejsca, rozwiązuje lub rozbraja. Uczywiście najczęściej wypadków buntu zachodzi w pułkach nie czeskich, a więc słowackich. I tak zbuntowała się drużyna Janosika na Orawie, 15 p. strzelców, jak również część 72 pp. Pułki te rozwiązano. W Kubinie i Rużomberku trwały kilka dni utarczki między oddziałami czeskiemi, a słowackiemi. Nawet legjoniści, wyznaczeni za najpewniejszą część wojska, zarażeni bolszewizmem, wykazują przeciw dyscyplinie, jak np. VI baon Legji włosk., który odmówił pełnienia służby patrolowej na Spiżu.

e/ Powrót wojska czesko-słowackiego ze Syberji:

Prasa czeska zajmuje się żywo sprawą powrotu wojska czesko-słowackiego z Syberji, liczącego ok. 40000. Społeczeństwo żąda powrotu tego wojska do kraju i jest przeciwnie udziałowi jego w walce z bolszewikami, zwłaszcza, że koalicja tego od Czechów nie żąda.

Ostatniemi czasy jednak powtarza się plan powrotu drogą lądową, oczywiście przebojem, czemby armja czesko-słowacka oddała olbrzymie usługi Denikinowi. Akcja ta miłaby na celu okazać, że nie Polacy, ale Czesi bronią Europę przed bolszewizmem. Plan ten jest - zdaje się - w związku z wyjazdem Kramarza do Rosji.

SPRAWY POLITYCZNE:

Rządowi czeskiemu wciąż grozi kryzys, któremu nie zaradzi nawet zmiana gabinetu, na jaką się już oddawna zanosi. Nie pomoże to, oile nie będzie parlamentu złożonego z wolno wybranych posłów. Republika czesko-słowacka jest dotąd jedynym konstytucyjnym państwem, w którego parlamencie pracują wydziały kilku stronnictw, a nie przez naród wybrani przedstawiciele. Dlatego niema tam Niemców, Węgrów i Polaków. Słowacy biorą wprawdzie udział, ale powołani przez rząd, a nie wybrani przez naród. Jedynym wyjściem byłoby rozpisanie wyborów, ale na to się Czesi nie mogą odważyć, nie chcą wypuścić z rąk władzy.

Były minister skarbu, Dr. Raszin, przyznał w swoim referacie, że nadzieje usunięcia tarc między Czechami, a Niemcami są wiodły.

SPRAWY GOSPODARCZE:

Pomimo wielkiego przemysłu czeskiego, stan ekonomiczny republiki jest niepomysłny. Przyczyną tego są ciągle strajki, często brak węgla, niepowodzenie waluty czeskiej, słabe wyniki zbiorów i co zatem idzie - licha aprowizacja.

Dobrze zaopatrzona jest tylko część Śląska, przez Czechów okupowana, dokąd zwożą wielką ilość żywności, dostarczając jej mieszkańcom po bardzo niskich cenach. Zate czechy same, a zwłaszcza większe miasta głód cierpią.

Rząd stara się nawiazać stosunki handlowe z zagranicą. Wszytkie umowy mogą dopiero w przyszłości poprawić stan gospodarczy. I tak za wyroby fabryczne mają otrzymać surowce z południowej Rosji, za cukier tytoń i mąkę z Jugosławii. Nadto zobowiązali się dostarczyć milion centnarów cukru Francji, a do wywozu na wschód przeznaczyci wyroby tkackie za 40,000,000 koron. Umowy handlowe zawarli też z Rumunją, awiając się z Włochami i Belgją, a ostatnio także z Polską.

POŁOŻENIE NA OBSZARACH PLEBISCYTOWYCH:

Konferencja pokojowa odroczyła plebiscyt na Śląsku Cieszyńskim o tyle, że ma się odbyć w trzy miesiące po rozpoczęciu pracy międzynarodowej komisji plebiscytowej w Cieszynie. Ponieważ jednak nie postanowiono terminu przybycia tej komisji, ani dnia rozpoczęcia jej urzędowania, niemożliwe więc określić termin plebiscytu.

Tymczasem agitacja czeska przygotowuje się gorączkowo najrozmaitszemi sposobami. Wychwalając stosunki czeskie, korzystają z każdej sposobności, żeby przedstawić Polskę jako kraj reakcyjny, król bezrządu i nędzy, przychem się posługują artykułami prasy polskiej jako dowodami.

Mieszkańcom czeskiej okupacji na Śląsku dostarczają obficie żywności po niskich cenach, przeciwstawiając sobie aprowizację po stronie Polski. Tymczasem ludność wielkich miast czeskich pozbawiona jest chleba. Po wioch śląskich urządzają zabawy tańca taneczne, na których karmią i poją ludzi, żeby okazać dobroć i hojność czeską. Ubierają swoich ludzi w ludowe stroje śląskie i wysyłają do Paryża jako delegacje, domagające się przyłączenia Śląska do Czech, celem uratowania go od głodu pod polską okupacją.

W agitacyjnych pismach i broszurach, rozdawanych na Śląsku, rozrzuconych też po polskiej stronie przedstawiają rząd polski jako absolutny, szlachecki, dążący do monarchji i fanatycznie katolicki. Zmyślili nawet, że chłopki w Polsce muszą pracować kilka dni w tygodniu dla panów za darmo.

Ludność polska na Śląsku oprócz kaźdoniców i tych, których szes i ułością zyskali, sięgają jednak ku Polsce.

Niemcy bez względu na zabarwienie polityczne od nacjonalistów do socjalistów pozostają w wycoekiwaniu. Zdaje się, że są raczej skłonni oświadczyć się za Czechami, gdzie są już i tak ilościowo silni, żeby tam żywić niemiecki wznocnie. Tylko niezorganizowany fabrykanci niemieccy ciągną ku Polsce, widząc w niej pole zbytu dla swojego przemysłu.

Na załączonym szkicu uwidoczniona jest wielkość obszarów plebiscytowych na Śląsku Cieszyńskim, Spiżu i Orawie.

RUS ZAKARPACKA:

Podstępny mi sposobami udało się Czechom przekonać przedstawicieli koalicji, że zakarpaccy Rusini chcą należeć do czecho-słowackiej republiki i tak się im to powiodło, że konferencja definitywnie przyznała Czechom ten kraj, w którym nie ma wcale ani Czechów, ani Słowaków, z zastrzeżeniem, że później mają otrzymać autonomję. Czesi okupowali go też i starali się bezwzględnie zezachłować, zastępując dotychczasowe władze czeskiemi urzędnikami i szbiegami z Galicji wschodniej i ułiemczliwając a

cenzurą wypowiedzenie się ludności. Równocześnie głosili światu, że ludność jednogłośnie żąda wcielenia kraju do republiki czechosłowackiej.

Alle agitacje ich pokrzyżowały inne orientacje: jedna ukraińska, siaba, druga potężna rosyjska, a wreszcie trzecia, miejscowa, dążąca do zachowania odrębności kraju, zgodnie z postanowieniem rządu węgierskiego z 1918 r., dającym Rusi Zakarpackiej autonomję, jako gubernji i urząd w nazwę Ruskiej Krainy.

Na mocy tej ustawy wybrana Rada Stanu wysłała gubernarora Ruskiej Krainy, Dr. Augusta Stefana do Paryża, celem wręczenia Konferencji Pokojowej memoriału, protestującego przeciw czechskiej okupacji.

Memoriał stwierdza, że Czesi oszukali koalicję, przekonując ją, że Zakarpacy Rusini chcą należeć do Czech, Zakarpacy Rusini nie zniosą, żeby nimi zarządzali Czesi, nie chcą też rządów ukraińskich, ani rosyjskich, ale żądają zachowania ich autonomji pod rządami węgierskimi, tak jak to postanowiono w ustawie z 1918 roku, albo niezależnie od Węgier. Zebranie 8 maja b.r. w Užhorodzie /Ungvar/ ogłaszające chęć należenia Rusi Zakarpackiej do Czech było przeprowadzone przez kilku duchownych i zależnych od rządu czeskiego urzędników pod ochroną czeskich bagietów. Lud w tem nie brał udziału, a wypowiedzieć się wobec koalicji nie mógł z powodu bezwzględnej cenzury. Także amerykańscy Rusini, pochodzący z tego kraju zgodzili się na jego aneksję przez Czechów tylko skutkiem podstępów, bo Czesi głosili tam, że jeżeli się oświadczą za Węgrami, stracą możność zarobkowania w Ameryce. Zeby usłyszeć wolę ludu, niech Koalicja urządzi plebisycyt pod osłoną wojsk neutralnych, amerykańskich, angielskich lub polskich. Oddanie Rusi Zakarpackiej Czechom tworzyło by z niej korytarz do Rosji, zarówno jak oddanie jej Ukraincom.

W obu wypadkach kraj stałby się terenem wyzysku dla obcych, na co ludność absolutnie się nie zgodzi.

OCENA SYTUACJI:

Czeskie władze wojskowe zwróciły obecnie swoją uwagę głównie na organizację armji oraz wprowadzenie we wojsku porządku i dyscypliny. Być może kilku dywizji ze Słowaczyny w głąb kraju, jak również znaczne zmniejszenie się wypadków nadgranicznych zatargów świadczy, że Czesi porzucili obecnie wszelkie zamiary agresywne przeciw Polsce. Do tego przyczyniła się też w znacznej mierze obecność swoich przedstawicielstw w Pradze i Warszawie, przez co nawiązany jest stały kontakt między obu państwami i dana jest możliwość załatwienia wszelkich sporów i nieporozumień drogą dyplomatyczną. Nadto byłaby obecnie ewent. koncentracja wojsk czeskich na pograniczu polskiem bezpodstawną, gdyż właściwą przyczyną, z jakiej mogłoby dojść do sporów z Polską jest kwestja przynależności Śląska Cieszyńskiego, którą dopiero rokstrzygnięciem plebisycyt. t. zn. mniejszej za 3 1/2 miesięcy. Z tego można wnioskować, że do tego czasu nie nastąpi żadne poważne zasilenie wojsk czeskich na granicy polskiej.

Aby otrzymać jaknajlepszy wynik plebisycytu, postępują Czesi w ten sposób, że z jednej strony przesładują tych, którzy niezłomnie dążą do przyłączenia do Polski, a z drugiej strony faworyzują pod każdym względem tych, którzy się jeszcze nie zdecydowali. Wynik plebisycytu w znacznej mierze zależeć będzie od Komisji Koalicyjnej w Cieszynie, która upełnomocniona jest do rokstrzygnięcia wszelkich spraw spornych między Polakami, a Czesami dotyczących plebisycytu. To też odpowiednio czynnik polski w Cieszynie powinien się wszelkimi sposobami starać przychylić nową komisję koalicyjną na naszą stronę.

Za zgodność odpisu:

